

# Nowy nalot amerykański na terytorium DRW

## Trzy samoloty strącone

Stany Zjednoczone dokonały w poniedziałek nowego nalotu na terytorium DRW.

Jak podaje z Sajgonu Agencja Associated Press, przeszło 100 samolotów amerykańskich zbombardowało i ostrzelało miejscowość Phu Qui, leżąca 160 km na południe od Hanoi.

Piracka wyprawa, której celem były według Associated Press, obiekty wojskowe DRW, trwała dwie godziny. Uczestniczyły w niej samoloty sił powietrznych oraz sił morskich USA. Jeden samolot rozbił się i wpadł do morza w pobliżu lotniskowca, na którym próbował wylądować już po powrocie z rajdu.

W kilka godzin po poniedziałkowym nalocie wysłannik PAF w DRW, połączył się telefonicznie z Polakiem — specjalistą, który przebywa obecnie w mieście Vinh, w którym nadzoruje budowę wielkiego szpitala w ramach pomocy polskiej dla narodów wietnamskiego. Samoloty amerykańskie typu „F-100” i „F-105” ostrzeliwały rejon miasta Vinh w prowincji Ngo An oraz zrzucały 150-kilogramowe bomby. Szereg domów mieszkalnych uległo zniszczeniu. Są również ofiary wśród ludności cywilnej.

Zdaniem obserwatorów zagrażających w Hanoi, nowy piracki napad lotnictwa Stanów Zjednoczonych na rejon położony w pobliżu miasta Vinh jest pierwszym z tzw. „głębokich nalotów” amerykańskich na DRW, zapowiadanych przez

rząd USA przed kilkoma dniami. Według wstępnych danych, trzy samoloty USA zostały strącone.

## Chińska delegacja handlowa w Warszawie

W dniu 15 marca przewodniczący rządowej delegacji handlowej, wiceminister handlu zagranicznego ChRL — Dżian Min został przyjęty przez ministra handlu zagranicznego Witolda Trampczyńskiego.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych wiceminister Dżian Min został przyjęty przez przewodniczącą Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Stefanę Jedrychowską.

Podczas obu tych spotkań wymieniono poglądy na temat podstawowych problemów wymiany towarowej między obu krajami.

## Cedenbał odwiedzi ZSRR

W poniedziałek podano w Moskwie oficjalnie do wiadomości, że na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i rządu ZSRR, w drugiej dekadzie kwietnia do Związku Radzieckiego przybędzie z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Mongolii.

Na czele delegacji stać będzie pierwszy sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczący Rady Ministrów, Cedenbał.

## Trzy mikroksiężycy przy użyciu jednej rakiety

Związek Radziecki umieścił w poniedziałek na orbicie wokółziemskiej trzy sztuczne satelity: „Kosmos-61”, „Kosmos-62” i „Kosmos-63”. Wyniosła je w przestrzeń jedna rakieta nośna.

Mikroksiężycy będą po zbliżonych orbitach, których

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, wtorek 16 marca 1965 roku

Rok XX

Nr 64 (5682)

## Dziś III Plenum KC PZPR

Dziś 16 bm. rozpoczyna się III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR. Na porządku obrad — sprawy wyborów do Sejmu i rad narodowych oraz zadania organizacji partyjnych w tej wielkiej kampanii politycznej.

## Kalendarz wyborczy

Dziennik Ustaw z dnia 15 bm. w którym opublikowany został tekst uchwały Rady Państwa o zarządzeniu wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych na dzień 30 maja br., zawiera równocześnie kalendarz wyborczy, ustalający terminy poszczególnych czynności wyborczych.

Jak wynika z tego kalendarza, do 3 kwietnia powinna być powołana Państwowa Komisja Wyborcza. Granice i numery obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych zostaną podane do dnia 10 kwietnia. Do 25 kwietnia wyłożone mają być spisy wyborców do publicznego wglądu, a więc od tego dnia każdy obywatel będzie miał możliwość sprawdzenia, czy jego nazwisko figuruje w spisie wyborców.

W tym samym dniu, tj. 23 kwietnia, upływa również termin zgłaszania list kandydatów na posłów oraz na radnych rad narodowych wojewódzkich, miejskich w miastach wyłączonych z województw, powiatowych oraz miejskich w miastach stanowiących powiaty. Termin zgłaszania list kandydatów na radnych rad niższych szczebli upływa 5 maja.

Nezwiska kandydatów na posłów oraz radnych rad wojewódzkich, miejskich w miastach wyłączonych z województw, powiatowych i miejskich w miastach stanowiących powiaty — znać będziemy najpóźniej 30 kwietnia. Ogłoszenie danych o zarejestrowanych listach kandydatów na radnych rad niższych szczebli upływa 10 maja.

## Wybory w Argentynie

### Wielki sukces peronistów

Według niekompletnych jeszcze danych, po obliczeniu 85 proc. oddanych głosów, w niedzielnych wyborach w Argentynie największą liczbę głosów uzyskali peroniści skupieni w tzw. „Unii Ludowej”. Padło na nich, jak dotąd 2.628.829 głosów.

Na rządząca obywatelską Unię Radykałów Ludowych oddano nieco mniej, gdyż 2.549.045 głosów. Na następnych miejscach znalazły się Ruch Zjednoczenia i Rozwoju b. prezydenta Frondziego (ok. pół miliona głosów), Partia Radykałów Nieprzejednanych, Partia Demokratyczno-Postępowa i Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna (od 200 do 300 tys. głosów).

Argentynczycy wybierali w niedzielę połowę składu Izby

Deputowanych, tj. 99 posłów oraz członków prowincjonalnych zgromadzeń ustawodawczych i rad miejskich.

W nowej Izbie Deputowanych rządząca obywatelska Unia Radykałów Ludowych będzie miała 71 miejsc wobec 65 poprzednio, a peroniści 45 wobec 17 poprzednio.

## Sukces polskich alpinistów

### Łodzianie wśród zdobywców Aiguille Verte

Przed kilkoma dniami grupa alpinistów polskich zdobyła północną ścianę Aiguille Verte (Zielona Iglica) drogą Contamine'a. Liczonoosobowa grupa członków klubu wysokogórskiego wyjechała do Chamonix 5 bm. z zamiarem wykonania wspinaczek zimowych w rejonie Mont Blanc. W skład grupy weszli m. in. Marcin Gryczyński i Jerzy Michałowski z Łodzi, zranili w wielu sukcesów w Alpach, na Kaukazie i Hindukuszu.

Już w pierwszym tygodniu swego pobytu w Alpach Polacy zdobyli w trudnych warunkach zimowych północną ścianę Aiguille Verte drogą Contamine'a. Dro-

Ostatni dzień artystycznych emocji

## Argentynka M. Argerich laureatką

### VII Konkursu Chopinowskiego Polka M. Sosinska zdobyła III nagrodę

VII Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dobiegł końca. Zakończyły się zmagania ponad 70-osobowej grupy czołowych młodych pianistów z 29 krajów o tytuł najlepszego interpretatora dzieł wielkiego kompozytora.

Zaszczytną I nagrodę zdobyła ARGENTYNKA MARTHA ARGERICH (40 tys. zł). Decyzję jury przyjęto burzą oklasków. II — ARTHUR MOREIRA-LIMA (nagroda 30 tys. zł) I ta decyzja wzbudziła nie mniejszą owację. Gorąco przyjęto też zwycięstwo III nagrody przez MARTE SOSINSKĄ (25 tys. zł). IV nagrodę w wysokości 20 tys. otrzymała JAPONKA HIROKO NAKAMURA. V (15 tys. zł) — EDWARD AUER (USA), VI (10 tys. zł) ELŻBIETA GŁĄBOWNA.



Martha Argerich



Hiroko Nakamura



Arthuro Moreira-Lima



Marta Sosinska



Edward Auer



Elżbieta Głębowna

(B) Dalszy ciąg na str. 2

## 71 osób zginęło podczas trzęsienia ziemi w Indonezji

Według doniesień z Dżakarty, trzęsienie ziemi, które nawiedziło w zeszłym miesiącu Celebes i sąsiednie mniejsze wyspy indonezyjskie, dotknęło najczęściej wyspę Sanana, leżącą na wschód od Celebesu. Zginęło tam 71 osób. W gruzach legło przeszło 2.900 domów, szkół i meczetów oraz 14 mostów.

Agencja Antara podała, że wstrząsy podziemne trwały z przerwami 7 dni, od 18 do 24 lutego.



„KALANAG” — show była najweselszą i najbardziej żywą imprezą, jakie zdarzyło się nam kiedykolwiek oglądać na scenie („Daily Sketch” — Londyn). „KALANAG” — ma prawo o sobie mówić, że jest największym iluzjonistą świata („Funk — Uhr” — Dortmund). „Kapelusze z głów przed księciem iluzjonistów, którym jest „KALANAG” („Der Tag” — Berlin).

Takie opinie towarzyszą najstarszemu zespołowi świata



magical — musical  
REVUE

podczas jego nieustannych wojaży na trasie, fizycznie przeszło 150 tys. km, z jednej półkuli na drugą.

19 — 22 marca br.

zespół ten wystąpi w Łodzi na zaproszenie Łódzkiej Estrady i naszej redakcji z okazji jubileuszu 20-lecia „Dziennika Łódzkiego”.

Wśród Czytelników, którzy przyjdą na występy rewii i zapoznać się w okoliczno-

ściowy program, rozlosowanych zostanie kilkadziesiąt wartościowych nagród w formie dodatkowej premii. Część nagród prezentujemy od soboty w witrynie Biura Ogłoszeń RSW „Prasa”, Piotrkowska 96.

## Pierwsi pacjenci w zgierskim szpitalu

W poniedziałek rano przyjęli pierwszych pacjentów nowo uruchomiony szpital w Zgierzu. Placówka ta, obejmująca swym zasięgiem teren woj. łódzkiego, dysponuje 700 łóżkami i najnowocześniejszą aparaturą medyczną. Nad zdrowiem pacjentów czuwają tu 762 osoby, w tym 88 lekarzy-specjalistów. Szpital posiada własną stację pogotowia ratunkowego i lotnisko dla helikopterów sanitarnych.







## Kontrola społeczna działa

# Częściej i skuteczniej

Na łamy prasy często powracają od pewnego czasu problemy społecznej kontroli handlu, gastronomii i usług. Jak widać, są to sprawy, wzbudzające duże zainteresowanie opinii publicznej. „Dziennik” również informował swoich czytelników o powołaniu wojewódzkich zespołów kontroli społecznej, wyborach kontrolerów, a także o pierwszych rezultatach ich pracy.

Kontrolerzy, których powołano w Łodzi ponad sześćset, działają już przeszło dwa miesiące. Okres to niezbyt długi, ale w każdym razie dostateczny, by pokusić się o pierwsze spostrzeżenia i wnioski natury ogólniejszej.

### W akcji

Od chwili rozpoczęcia działalności, tzn. od pierwszych dni grudnia do końca lutego, wykorzystano już blisko szóstą część, bo 96 kontrolerów. Brali oni udział w 103 kontrolach, wykrywając niedociągnięcia w 67 placówkach handlowych. Czytelnik zapyta słusznie: to dużo czy mało?

Otóż możemy odpowiedzieć, że dzięki współpracy kontrolerów społecznych Państwa Inspekcja Handlowa potrafiła dwukrotnie nasilić akcję na ważnym, a często z racji małej ilości zawodowych inspektorów, zaniedbywanym odcinku, mianowicie na „styku” sprzedawcy i konsumenta, gdzie powstaje najwięcej drobnych nadużyć, boleśnie odczuwanych przez klientów.

Jeśli dawniej każda inspekcja w placówce handlowej wymagała udziału co najmniej dwóch przedstawicieli PIH, to dzisiaj wystarczy jeden, któremu towarzyszą kontrolerzy społeczni. Ale korzyść polega nie tylko na wzmożeniu częstotliwości inspekcji.

Wzrosła również, jak to określał specjalista, „wynikowość” poszczególnych akcji.

Wszak wiadomo, że najlepszym sposobem wykrywania nadużyć jest przychwylenie delikwenta na gorącym uczynku. I PIH od dawna stosuje metodę stwarzania „naturalnego teatru działań”. W praktyce polega to najczęściej na dokonywaniu zakupów, po czym dopiero kontroler ujawnia się, szczegółowo zostaje sprawdzona waga i wartość towaru, sporządza się protokół. Jeśli inspektor dysponuje dowodem w postaci jednego tylko zakupu, przy drobnych nadużyciach, to sprzedawca zawsze może stwierdzić, że się pomylił, za co jeszcze nie grozi kara. Tak czasem bywało dawniej. Obecnie jednak, przy dużej ilości kontrolerów, można sobie było pozwolić np. na wysłanie do jednego sklepu mięsnego kolejno pięciu ludzi. I wszyscy, jak można się było spodziewać, przynieśli dowody winy w postaci tradycyjnej „niedowagi”. Tu już materiał dowodowy był aż nadto obfity. Innym razem zatrudniono kilku anonimowych kontrolerów w kawiarni, przy czym każdy z nich zamawiał kawę z innego naparu. I tutaj zdobyto dowody niezbitne.

A zatem możemy stwierdzić, że powołanie kontrolerów społecznych wydatnie przyczyniło się do zwiększenia ilości i stopnia skuteczności inspekcji. Okres to zbyt krótki, by mówić w tej chwili o dalszych konsekwencjach, w postaci poprawy stylu pracy handlu, jednakże już po „mrozie” zaczyna myślenie dostrzeżać.

### Nowa jakość

Udział tzw. „czynnika społecznego” w kontrolach, dokonywanych przez wyspecjalizowane instytucje, jak np. PIH, nie jest niczym nowym. Było to jednak zjawisko sporadyczne, a ludzi werbowano często z przypadku. Jeśli tamtych możemy nazwać swego rodzaju perytantami, to dzisiaj mamy do czynienia z regularną armią, pozostającą stale w gotowości bojowej.

Istnienie takiej armii, nastawionej na obronę interesów konsumenta, samo przez się zmusza instytucje kontrolujące do stałego poświadczenia uwagi temu odcinkowi działalności. Nie może już dzisiaj zaistnieć sytuacja, że np. cały personel zawodowy wyłącza się z kontroli handlu detalicznego, bo akurat wynika jakaś poważna afera w hurcie.

Są już zresztą pewne, stosunkowo proste operacje, których kontrolerzy społeczni dokonują sami. Wchodzi tu w grę sprawdzanie wagi towarów paczkowanych, prawidłowości wywieszek z cenami, itp. Nie wykluczone, że w przyszłości będą się oni mogli zająć samodzielnie i sprawami bardziej złożonymi. Już pierwsze obserwacje wykazują bowiem, że załogi zakładów pracy wybrały na kontrolerów ludzi odpowiednich, cieszących się zaufaniem i dobrą opinią w swoim środowisku. Przeważają w tym

gronie osoby z wykształceniem średnim i wyższym, które dobrze dają sobie radę z rachunkami i wszelkimi formalnościami w postaci np. protokołów.

Nie negując ważności kontroli różnych ogniw naszego życia gospodarczego, możemy powiedzieć, że sprawa obrony interesów konsumenta, dzięki powołaniu kontrolerów społecznych, staje się dzisiaj jedną z pierwszoplanowych. Mamy tu do czynienia z czymś, co często określa się mianem „nowej jakości” w życiu społecznym.

### To nie wystarczy

Ludzie nieradko zdejdują sobie pytanie: co z tego, że zdemaskuje się jednego nieuczciwego sprzedawcę czy kieroownika sklepu, skoro istnieje podejrzenie, że inni robią to samo, że nawet nie można być pewnym, czy następcą zdemaskowanego i usunię-

go pracownika okaże się lepszy?

W odpowiedzi sceptykom możemy stwierdzić, że nasilenie kontroli w placówkach handlowych na pewno będzie miało skutki nie tylko doraźne, ale również — profilaktyczne, powstrzyma od wkrócenia na drogę nieuczciwości wielu potencjalnych kandydatów.

Nie można jednak mniemać, że kontrola społeczna stanie się panaceum na wszystkie dolegliwości naszego handlu, tak jak nie była nim dotychczas działalność PIH czy innych instytucji. Decydującą rolę ma tutaj do spełnienia kontrola wewnętrzna przedsiębiorstw handlowych, o której nie można powiedzieć, że przejawia dotychczas nadmierną gorliwość. Nie wykluczone, iż nasilenie kontroli „zewnętrznej” uaktywni również działalność inspekcyjną samych przedsiębiorstw. A to byłby kolejny krok naprzód.

JULIAN BRYSZ

## »EMILIA« wypiera rudery



Na tak zwanym „Dzikim Zachodzie” w okolicy Pałacu Kultury wyburza się ostatnie domy-rudery. Powstanie tu osiedle mieszkaniowe „Emilia” (X)

CAF — fot. Uchymiak

## Mnogość zamieszkałych planet Czym dojechać? Kwestia kontaktów Kosmiczne kryzysy Za tysiące lat

# LUDZIE Z INNYCH ŚWIATÓW

Niezliczona jest ilość gwiazd, czy też słońc świecących jeszcze bardziej jasnym, niż nasze Słońce. Te słońca otoczone są jeszcze większą ilością planet otrzymujących ciepło i światło od swych słońc. Ile takich planet jest we Wszechświecie, które mają warunki podobne jak na Ziemi? Czyż jest zatem możliwe, by życie było monopolem tylko Ziemi?

Tak pisał pół wieku temu wielki samouk i fantasta Konstanty Ciolkowski. Obecnie już nie tylko intuicja, ale również obserwacje naukowe zdają się potwierdzać tę myśl polskiego nauczyciela z Kalugi. Kwestia istnienia innych cywilizacji we Wszechświecie stała się obiektem badań wielu uczonych, tematem międzynarodowych konferencji i niezliczonych publikacji.

### Przesłanki pozytywne

W obecnej dobie istnieją już warunki, by eksperymentalnie udowodnić istnienie zamieszkałych światów. Znany radziecki entuzjasta kontaktów z innymi zamieszkałymi światami, prof. J. Szklowski, wymienia kilka przesłanek umożliwiających oparcie dzisiaj tej kwestii na naukowych podstawach.

A więc przede wszystkim ustalono już z wielkim prawdopodobieństwem ogromne rozpowszechnienie układów

planetarnych w Galaktyce. Istnieją także bezpośrednie potwierdzenia naukowe. Tak np. znany amerykański specjalista w zakresie astronomii fotograficznej, Van de Camp, udowodnił w roku ubiegłym, że jedna z najbliższych nam gwiazd — Bernarda — posiada satelitę o masie zaledwie 1,5 raza większej od Jowisza. Ołbrzymie osiągnięcia notuje się w ciągu ostatnich lat w dziedzinie rozwoju środków łączności. Już dziś dzięki osiągnięciom radiolizyki możliwe jest nawiązanie łączności radiowej na odległość nawet kilkudziesięciu lat świetlnych. A przecież w takim promieniu można naliczyć kilkadziesiąt gwiazd! Wszystko wskazuje, że w najbliższym czasie te możliwości się podwoją. Wówczas zasięg łączności wyniosłby około 100 parseków (1 parsek = 3,259 lat świetlnych). W sferze o takim promieniu można naliczyć już kilkadziesiąt gwiazd.

Ważnym czynnikiem jest

rozwoju cybernetyki, która może pomóc człowiekowi w porozumieniu się z przedstawicielami innych cywilizacji. I wreszcie najważniejszą przesłanką jest wiarę się człowieka w Kosmos, opanowanie przestrzeni kosmicznej. Przecież stwierdzenie jakiegokolwiek form życia np. na Marsie stanie się potwierdzeniem obecnych hipotez. A dotarcie do najbliższych planet będzie niewątpliwie dziełem jeszcze naszego pokolenia.

### Inne cywilizacje

Alle potwierdzenie hipotezy o istnieniu pewnych form życia na innych planetach to jeszcze nie wszystko. Uczonym chodzi o wyższe formy życia, o cywilizacje przynajmniej na naszym poziomie rozwoju. Oczywiście, nie znajdziemy ich w naszym Układzie Słonecznym. A w sferze zasięgu naszych środków łączności radiowej?

Owszem, wśród owych tysięcy i setek tysięcy słońc bez wątpienia są takie, którym towarzyszą planety posiadające warunki rozwoju życia. Ale trzeba pamiętać — przestrzega Szklowski — że nie wszędzie życie musi o-

siągnąć stopień życia rozumnego. W wypadku zaś jeśli osiągnęło taki szczyt, to kiedy? Przecież nie wiemy jak długo może przetrwać cywilizacja na planecie. Wydaje się, że o ile nie zniszczy jej jakiś kataklizm, jak np. samounicestwienie w wyniku katastrofy termonuklearnej, degeneracja genetyczna czy unicestwienie przez sztucznie stworzone istoty rozumne, cywilizacja może wciąż doskonałą się, przetrwać miliony lat. W obliczu takich cywilizacji wyglądałoby chyba tak jak mały w porównaniu z dzisiejszym człowiekiem. Bo przecież stawiamy dopiero pierwsze kroki: od kilkudziesięciu lat zaledwie znamy radio, od kilku lat wykorzystujemy elektroniczne jądrowe i rakietowe kosmiczne, nie umiemy dotychczas opanować reakcji syntezy lekkich pierwiastków. I jeśli w zakreślonych przez nas ramach znaleźlibyśmy nawet sporą ilość różnych cywilizacji, to aby znaleźć cywilizację choćby w pewnym stopniu przypominającą nasz poziom, należałoby promień poszukiwań rozszerzyć do 200-300 parseków. Tak daleko w chwili obecnej nie sięgają żadne sygnały z Ziemi.

### Mit fotonowej rakiety

Czy istnieje wobec tego jakaś możliwość dotarcia do tych światów? Oczywiście nie załatwią tego żadne rakiety o znanym dziś systemie napędu. Aby wykorzystywać rakiety do kontaktów międzygwiazdowych, trzeba im nadać prędkości zbliżone do prędkości światła, gdyż tylko w tym wypadku stają się możliwe relatywistyczne efekty, pozwalające astronautom w stosunkowo krótkim, według ich odczucia, czasie przebywać olbrzymie odległości. Ale nawet z taką prędkością, uwzględniając okresy rozpędu i wytracania prędkości, lot do krańca naszej Galaktyki i z powrotem trwałby 28 lat.

Aby jednak uzyskać taką prędkość, niezbędna jest rakietka fotonowa. Tymczasem uczeni obliczyli, że taka rakietka mogłaby spełnić zadanie tylko w wypadku, gdyby udało się zbudować silnik, który na jeden gram masy dawałby 3 megawaty mocy. W tej chwili uczeni nie podejmują się rozwiązać tego zadania nawet teoretycznie.

Czy zatem możliwy jest jakiegokolwiek kontakt z innymi domniemanymi cywilizacjami? Owszem — odpowiada Szklowski — ale na obecnym etapie jedynie radiowy. A w przyszłości, za setki, tysiące lat — może nawet osobisty. Ale nie bezpośrednio Ziemia — cywilizacja X, lecz etapami, poprzez kolejne zagospodarowywanie przez naszą supercywilizację kolejnych planet i układów.

W. KULICKI

## Luis Armstrong w Pradze



Luis Armstrong przybył do Pragi Czeskiej na kilkudniowe występy. CAF — telefoto

Est ich parę milionów. Może tylko o kilkudziesięciu tysiącach mniej niż w ogóle zasiedla na ławkach szkolnych. Tękie czasy. Jeśli się to komuś nie podoba — i tak nie poradzi. Oczywiście wśród miłośników filmu znaleźć można nalogowców. Z takim przejawem nie można się godzić, jak z każdym odchyleniem od normy. Ciemna sala kina nie może również ukrywać wagarowców. Tu kontrola społeczna i pedagogiczna funkcja personelu ma ostatnie słowo. Późne seanse — przyczyna niewyspania i powrotu do domu w porze kolidującej z regulaminem — także trzeba uznać za niedobry sposób korzystania z dobrodziejstwa X Muzy. A te są niewątpliwie, jeśli film uznany po prostu za integralny element kształtowania i kształcenia.

### WPIERW NIEZWYKŁOŚĆ, POTEM ŻYCIE

Holenderski badacz J. M. Peters podzielił młodocianych odbiorców filmu na grupy: 13-15 lat i 16-18 lat. Uczniowie wyższych klas szkół podstawowych chwytają już związki czasowe oraz zależności przyczyn i skutków, rozumieją zatem język filmu. Patrzą jednak na ekran biernie, bez krytycznej oceny faktów. Najbardziej frapuje ich niezwykłość fabuły, bohaterские czyny, niecodzienne sytuacje. Ich starsi koledzy interesują się już problemami i życiem wewnętrznym bohaterów filmu. Zaczyna ich fascynować codzienny świat dorosłych. U młodocianych kinomanów występuje ponadto różnicowanie upodobań między dziewczętami a chłopcami. Podlotki zdecydowanie preferują „oś o miłości”, chłopcy wolą przygody. Po 16 roku życia ten podział się zacierza.

Młodzież z reguły lubi filmy, których bohaterowie są niewiele od niej

starsi, z tym że męska połowa młodych widzów ma szczególną sympatię do męskich postaci, silnych, ryzykownie odważnych. Dziewczeta też nie pozostają obojętne na te walory, lecz wolą eteryczne i piękne przedstawicielki swojej płci. Współczesny „szary bohater” nie działa silnie na wyobraźnię młodzieży.

### KRYMINAL, WESTERN, MAKABRA

Na jednym biegunie możemy usy-

Western zastępuje przygodę

Melodramat groźniejszy niż kryminal

## Kinomani z tarczą

tuować rodziców, których absolutnie nie obchodzi jakie filmy ogląda dziecko. Na drugim, rodziców zbyt surowo selekcyjnych, to, co ich zdaniem jest dozwolone dla nastolatków (a dzieci i tak spotykają się w kinie). Po środku znakomita większość rodziców rozsądnych. Ci polegają przeważnie na informacji „film dozwolony od lat...”. Na własne spostrzeżenia zwykle nie mają czasu. Dla nich więc w pierwszym rzędzie kilka przemysław zacierpiętych z pracy dr Koblewskiej-Wróblowej „Młodzież przed ekranem”.

Dyskusyjne stanowisko powodują filmy kryminalne. Te, które akcentują moment zbrodni, wydobywają specjalnie w celu wywołania dreszczu jej kształt, grawitując w stronę

filmów grozy, z pewnością młody widz powinien sobie darować. Natomiast „resowe” kryminaly, eksponujące watek sensacyjny zdaniem dr Koblewskiej-Wróblowej chyba słusznie można uznać za nieszkodliwe. Zło zostaje przecież ukarane, dziecko rozumie, że kradzież lub napad nie poplaca. Akcja stanowi równocześnie rodzaj intelektualnej szarady. Pobudza do myślenia, gimnastykuje umysł.

Westerny, mimo iż trup się w nich ściele gęsto, także zdaniem wielu spe-

cjalistów nie czynią spustoszenia moralnego w młodych umysłach, gdyż nawet bardzo młody widz łapie swoją konwencję tego gatunku, a jego bezwzględny pozytywizm jest dostarczanie namiastki własnej, wielkiej przygody. Zdecydowanie szkodliwe dla młodzieży są natomiast tzw. filmy grozy przepelnione scenami morderstw, makabrycznym okrucieństwem, jedynie dla wywołania dreszczu emocji. Rolę się w nich od psychopatów-zbrojców, których twarze mogą się przysnąć niepotrzebnie nawet ludziom o zdrowych nerwach. Na szczęście tego gatunku na naszych ekranach wiele nie bywa.

Filmy wojenne młodzież w zasadzie powinna oglądać. Niektóre obfitują jednak w sceny zbyt makabryczne,

jak na wytrzymałość nerwową dziecka. Tu trzeba więc decydować indywidualnie, opierając się na znajomości jego psychiki.

Różnice zdań wywołują filmy o rozbudowanym wtku miłosnym. Po wiedzmy od razu, że pruderia jest złym doradcą. Młodzież potraktuje „zakazany” film jak „zakazany” owoc. Na naszych ekranach zresztą filmów o wybujałej erotyce nie wyświetla się. Natomiast watek miłosny jako taki kształtuje kulturę uczuć u młodego człowieka.

### STRZEŻY SIĘ MELODRAMATÓW

Pewne ryzyko dla młodzieży kryje melodramat. Dlatego, że w sprawie sugestywnie działającej na wyobraźnię pokazuje zafalowany świat. Nastolatki mogą przyjąć za dobrą monetę owe superkariery życiowe skromnych modystek podbijających usytuowane serca czy sentymentalnie i naiwnie przedstawione uczucia dwojga amantów żyjących w wymagowanym raju. Są za młode na krytycyzm, zbyt niedoświadczone, by znać prawdę. Trudno im potem przeciwstawić się na szkolną szarą rzeczywistość. Mogą mieć żal (tylko do kogo?), że na ich drodze życia cud nie zdarzył się chociaż raz.

Film to mocny środek. W odniesieniu do młodzieży trzeba go szczególnie umiejętnie dozować. O ile naśladowanie fryzur i sposobu ubierania oglądanych bohaterów, szczególnie słynnych aktorów i aktorek, jest o najwyżej dowodem dziecinady, o tyle kształtowanie wewnętrznej sylwetki na obraz i podobieństwo oglądanych bohaterów zachaca o poważniejsze regiony. Tutaj ani rodzicom, ani nauczycielstwu nie może być wszystko jedno, kto posłużył za wzór.

L. SOLIŃSKA



# Jak załatwiano postulaty i wnioski mieszkańców Bałut

☆ Remonty ☆ Porządkowanie ulic ☆ Nowe pawilony handlowe ☆ W tym roku: restauracja, bar - kawiarnia i poczta

W bieżącej kadencji radni DRN Łódź-Bałuty odbyli 110 spotkań ze swymi wyborcami. Zgłoszono podczas nich 1207 petycji i wniosków. Jak były one realizowane? Do chwili obecnej załatwiono pozytywnie 569, negatywnie 556, pozostało do załatwienia w roku bieżącym 52, a po roku 1965 - 19. Wystąpiono do władz nadrzędnych w 4 sprawach.

Do najliczniejszej grupy petycji i wniosków należą sprawy dotyczące remontów budynków, budowy komórek, pralni, podłączenia domów do sieci wodno-kanalizacyjnej, gazowej, oświetlenia ulic, poprawy ich nawierzchni itp. Poza tym mieszkańcy Bałut zgłaszali postulaty m. in. w sprawach budowy pawilonów handlowych na peryferiach, otwierania nowych restauracji, kawiarni oraz poczty.

W dziedzinie gospodarki mieszkaniowej w wyniku zgłoszonych petycji wykonano remonty w 25 budynkach. Nie wszystkie postulaty mogły być uwzględnione, ponieważ niektóre domy, jak np. przy ul. Sierakowskiego 70, Rybnej nr 21-23, zostaną po roku 1965 rozebrane.

Wiele z petycji w sprawie podłączenia i remontów zostało zaplanowanych na rok bieżący.

Uwzględniając wnioski wyborców wysłakowano 50 ulic, oświetlono 14, ułożono chodniki na kilku ulicach, przebudowano ul. Zgierską i Li-

manowskiego, wybudowano sieć wodociągową na ul. Orzeszkowej.

Zrealizowano również postulaty dotyczące pawilonów na peryferiach. Oddano do użytku 3 pawilony przy ul. Zgierskiej róg Ziłowej, Warszawskiej róg Wycieczkowej i w Osiedlu Rogi. Czwartym pawilonem przy ul. Warzywnej jest w trakcie zagospodarowania przez PSS. W budowie znajduje się następny pawilon przy ul. Aleksandrowskiej w pobliżu ul. Uprawnej.

W tym roku, zgodnie z postulatami wyborców Bałut, do stanu otwarta nowa restauracja przy ul. Wojska Polskiego 156, bar-kawiarnia przy zbiegu ul. Czarnkowskiej i Lu tomierskiej oraz placówka pocztowa przy ul. Tybury 1. Już z tych kilku przykładów wynika, że w czasie obecnej kadencji radni Bałut, jak i też gospodarze tej dzielnicy włożyli dużo wysiłku, by postulaty i wnioski wyborców zostały w miarę możliwości zrealizowane.

(j. kr.)

# Harcerze Polesia ustalili program działania

Onegdaj odbyła się pierwsza konferencja sprawozdawczo-wyborcza Hufca Łódź-Polesie. Na obrady przybyli m. in.: komendantka Chorągwi Łódzkiej ZHP A. Rosel-Kicińska, sekretarz KD PZPR - Stanisław Nowak, przewodnicząca Prezydium DRN Polesie - Janina Mackiewiczowa oraz przedstawiciele ZD ZMS, Dzielnicowej Rady Przyjaciół Harcerstwa, Ligi Kobiet i ZBOWID.

Hufiec Polesie może poszczycić się poważnymi osiągnięciami, zwłaszcza wzrostem szeregów ZHP. Obecnie hufiec zrzesza 5471 uczniów, harcerzy i instruktorów. Tak poważny rozwój organizacji, to rezultat atrakcyjnych form działania hufca oraz pracy z młodzieżą niezorganizowaną. Mimo tych osiągnięć, zaledwie 26,3 proc. ogółu dzieci i młodzieży Polesia należy do ZHP. Dlatego też, zarówno w referacie, jak i w dyskusji, podkreślano potrzebę skupienia w szeregach organizacji harcerskiej w najbliższych latach 65 proc. ogółu dzieci i młodzieży z Polesia.

Perspektywy rozwoju organizacji, jakie nakreślono na konferencji sprawozdawczo-wyborczej, to przede wszystkim dalsze wzbogacenie atrakcyjnych

metod pracy drużyn, m. in. poprzez ich specjalizację. W czasie obrad harcerze zadeklarowali swą pomoc w zbliżającej się kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Na zakończenie konferencji wybrano nowe władze Hufca Łódź-Polesie. (jkr)



## MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE

P. L.: Czy istnieje w Łodzi spółdzielnia mieszkaniowa typu własnościowego? Na jakich warunkach przyjmuje ona zapisy?

RED.: W Łodzi istnieje tylko jedna spółdzielnia budująca mieszkania typu własnościowego. Jest nią Spółdzielnia „Ogniw” (Kopcińskiego 89/93). W spółdzielni tej można uzyskać do 9 m kw. powierzchni na osobę ale obowiązuje 25-proc. wkład. Na razie jednak „Ogniw” nie przyjmuje nowych zapisów. Na stąpi to gdy otrzyma ono lokalizację i nowe przepisy finansowania.

Poza wyżej wym. spółdzielnię mieszkania własnościowe, można uzyskać w Spółdzielni „Osiedle Młodych”, budującej domki jednorodzinne.

## PRZECHOWALNIA KWIATÓW

A. B.: Wyjeżdżam na dłuższą kurację do sanatorium. Czy jest w naszym mieście jakaś placówka, której mogłabym powierzyć na przechowanie moje kwiaty?

RED.: Jest, klinika roślin przy ul. Wierzbowej 41/43. Ale ze względu na ograniczone możliwości przyjmuje ona tylko kwiaty cenniejsze, jak np. palmy. Mniej wartościowych kwiatów poza sporadycznymi przypadkami klinika nie przechowuje. (h)

## POŻYCZKA DLA STUDENTA

H. L.: Czy istnieje jakieś kasy zapomogowe, które udzielałyby pożyczek studentowi. Na jakich warunkach?

RED.: Kasy takie istnieją. Prowadzi je Zrzeszenie Studentów Polskich, Kasa Środowiskowa dla wyższych uczelni mieści się przy ul. Piotrkowskiej 77. Zaś UL, AM i PL posiadają oddziały bezpośrednio na uczelniach.

Ze względu na ograniczone zasoby wyżej wym. kasy udzielają przede wszystkim pożyczek do 1.000 zł. Uzyskać je może każdy student należący do ZSP i kasy. Składka roczna wynosi 30 zł i może być wycofana przy opuszczeniu uczelni. (h)

## Z ukosa

# Pointformuje... redakcja!

Pewien nasz Czytelnik nabył w ZURIT magnetofon, który wrócić się zepsuł. Nabywca udał się więc do punktu naprawczego przy ul. Obr. Stalingradu, ale okazało się, że źle trafił, gdyż w punkcie tym nikt nie reperuje magnetofonów.

Pojechał więc do śródmieścia, do renomowanego punktu naprawy przy ul. Piotrkowskiej 123. Ale okazało się, że i tym razem nie ustrafił. Prosił więc o właściwy adres. Uprzejmy pracownik doradził petentowi aby zadzwonił do... NTU. (h)

## Obiektywem po Łodzi

### Spotkanie z rencistami



Niezwykle serdecznie gościła w ub. sobotę 60 rencistów załoga Zakładów Przem. Odzieżowego im. dr. Więckowskiego. W czasie tradycyjnej „lampki wina” omawiano dalsze formy kontaktów b. pracowników ze swym zakładem.

Rencisci gorąco oklaskiwali program przygotowany przez dieciecy zespołu taneczny. Niespodzianką wieczoru było losowanie nagród w postaci bezpłatnych wczasów sanatoryjnych.

Na zdjęciu: wszyscy rencisci otrzymali wiązanki kwiatów. (m. kr.)

### Świetlica „Bawelna”



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bawelna” uruchomiła ostatnio na Osiedlu Widzew (Zbiorcza 21) nowoczesnie wyposażoną świetlicę. Składa się ona z kilku pomieszczeń, m. in.: czytelnia, sali telewizyjnej oraz sali zajęć.

Już od momentu otwarcia świetlica zdobyła sobie sympatię widzówskich dzieci i młodzieży. (wit.)

Foto: L. Olejniczak

## Dziś o 16.30

### „Kino przy półczarnej”

Klub Dziennikarza (Piotrkowska 96) zaprasza dziś (16 bm.) na projekcję pt. „Świat w obiektywie kamery filmowej”. Zobaczymy filmy ze wszystkich szerokości geograficznych! Wstęp dla posiadaczy kart klubowych - wolny. Początek o godz. 16.30.

## Ciąg dalszy historii

### Pawła i Gawła

W odpowiedzi na naszą notatkę o sporach Pawła i Gawła - wynikających ze wspólnego korzystania z jednego licznika - zwrócili się do nas pracownicy punktu usługowego Łódzkiego Zakładu Sprzętu Pożarowego przy ul. Skrzypiana 6 z niezwykłą propozycją zlikwidowania tego sporu. Zgłosili oni chęć bezpłatnego przerobienia instalacji obu lokatorów. Skłóceni sąsiedzi posesji przy ul. 22 Lipca korzystajcie z okazji. (h)

## PIORKIEM po MIEŚCIE



DR J. KOWALSKI  
PSYCHIATRA  
LECZY:  
STANY  
LEKOWE  
IKOMPLEKSY  
MANIE  
TOTO-LOTOWE

# Po (stylonowej) nitce do kłębka

★ Nadwyżki ★ Zapasy ★ Normy

O tym, że za niektórymi fabrycznymi bramami nie zawsze i nie wszędzie dobrze się dzieje - wiadomo od dawna. Świadczyły o tym choćby tylko procesy sądowe sprawców kradzieży i nadużyć, czy też odpowiedzialnych za straty wynikiem z niegospodarności. By dotrzeć do źródeł zła Ministerstwo Finansów zarządziło przeprowadzenie tzw. kontroli skoordynowanej w przemyśle tkanin jedwabnych i dekoracyjnych. Akcję tę zrealizowały wydziały finansowe i inspektoraty kontrolno-rewizyjne, a koordynował ją, wyznaczony do tego przez ministerstwo - Wydział Finansowy Prezydium RN m. Łodzi, który następnie opracował wyniki kontroli i przedstawił je kierownikowi Zjednoczenia.

Wyniki kontroli godne są bacznej uwagi. Objęła ona 30 przedsiębiorstw pracujących na terenie całego kraju (w tym 8 z Łodzi) oraz 9 sklepów branżowych (2 z Łodzi). Stwierdzono, że wskutek braku technicznych norm zużycia surowców i półproduktów, każdy zakład prowadzi rozliczenia materiałowe wg własnego „widzimisie”. Skutki tego łatwo przewidzieć. W tkalniach powstają ni stąd ni zowąd nadwyżki lub niedobory, co przy niedostatecznej ochronie mienia społecznego stwarza dogodny warunki dla dokonywania wszelkich „przebiegów” z fabryk na wolny rynek. Tu właśnie organa kontroli dopatrzyły się źródeł różnego rodzaju nadużyć i kradzieży.

I o charakterystyczne: stwierdzono, że o ile nadwyżki dotyczą głównie dość taniej przedzwy wiskozowej, o tyle niedobory - w drodze przydziału stylonowej. W 1963 r. niedobory te sięgnęły ponad 2,5 tony, o wartości po cenie wolnorynkowej ponad 5 mln zł. Niewątpliwie, by wypełnić powstającą w ten sposób lukę, zawyżano dla potrzeb ewidencji ciężar wyprodukowanych surowych tkanin stylonowych. Również w 1963 r. - jak się przypuszcza - zawyżono fikcyjnie ciężar surowych tkanin stylonowych o ponad 6,9 tony. Straty stały wynikiem obliczeń w cenach rynkowych na ok. 17,3 mln zł.

Kombinacje z wagą tkanin o tyle były łatwe do przeprowadzenia, że tylko tkalnie w swych rozliczeniach posługują się wagą stylonu, natomiast po przekazaniu tkanin surowych do magazynu, a także w wykończalni i jej magazynach - rozliczenia przeprowadza się w oparciu o treść tkanin. Tu właśnie, pomiędzy tkalniami, a wykończalniami najłatwiej jest ukraść drogi stylon.

W wyniku omawianej kontroli odbyła się w końcu września ub. roku w Gorzowie, zwołana z inicjatywy

Zjednoczenia Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych, narada robocza wszystkich kierowników działów rozliczeń surowcowych tkalni jedwabnych. Omówiono na niej

sprawę modyfikacji systemu rozliczania surowców i opracowania metod skuteczniejszego zabezpieczenia mienia społecznego. Druga podobna narada odbyła się w połowie grudnia ub. roku w Kaliszu.

Obecnie zaś Wydział Finansowy Prezydium RN m. Łodzi oczekuje na... ostateczne uregulowanie przez Zjednoczenie nie problemów ujawnionych przez kontrole.

Materiały uzyskane w wyniku tej akcji przesłane zostały do Ministerstwa Finansów. Rzeczą będzie więc decydowana na wysokim szczeblu. Oby jak najszybciej... (S. P.)

- Biel oraz wszystkie jej pochodne kolory
- Linia: „otówek”



Tym razem „Telimena” wystąpiła z rewią „Wiosna - lato 1965”. Kiedy już zasadnicza linia mody jest znana, ciekawe było tylko jak kreacje Pariza prze-transponowane zostaną na nasz grunt.

Trzeba przyznać, że plastyczki i krojczynie „Telimeny” zrobiły to świetnie. To co nam pokazano reprezentuje nowe tendencje w linii, a jednak nadaje się na nasze okazy. Nawet dla pań nie pierwszorzędnej młodości pokazano wiele przyjemnych modeli. Między innymi białą garsonkę w czarne ciapki z efektem nym kamizelkowym wystawieniem z przodu. Najpiękniejszym modelem była sukienka z narzutką z białej koronki o linii otówka. Można polecić ją młodym paniom, które w okresie wiosny ustąpią w związku małżeńskie.

„Telimena” faworyzuje w tym sezonie biel oraz wszystkie jej pochodne, jak kolor „gołębi”, kości słoniowej itp. Pokazano wiele przyjemnych białych płaszczków, narzutek, garsonek i sukienek pełnych odepłotów, plis i fal.

Najmłodniejsze zastawienie biały z granatem i biały z czernią. Przyjemny model na

codzienne lato - współczesna „chłopka” z satyny w male kolorowe kwiatki, przymarszczona poniżej talii. Dekolt i rękawki wykończone falbankami z szafirowego szyfonu. (Kas)

# Nowy przedmiot na wyższych uczelniach

☆ Przez pryzmat dnia dzisiejszego  
☆ Ministrowie i praktycy - wykładowcami

W Łodzi, podobnie jak we wszystkich ośrodkach akademickich kraju, wprowadzono do programu wyższych uczelni wykłady z podstaw nauk politycznych. Nowy przedmiot obowiązuje na razie na dwóch wydziałach UL - biologii i nauk o ziemi, matematyczno-fizyczno-chemicznym oraz na jednym wydziale Politechniki.

O założeniach programowych i organizacyjnych powstałego studium podstaw nauk politycznych poinformował nas jego kierownik - doc. dr Tadeusz Szymczak. Naczelnym założeniem nowego przedmiotu jest zapoznanie studentów wydziałów pozabawionych do tej pory przedmiotów humanistycznych z podstawowymi zagadnieniami polityki wewnątrz

państwowej i międzynarodowej, z problemami ekonomii, socjologii i kultury. W konsekwencji pozwoli to studentom zdobyć oprócz zawodowych umiejętności pewne predyspozycje do kierowniczych stanowisk, poznać mechanizm współzależności i kierowania ludźmi.

Opracowany program dzieli się na cztery cykle. I - cykl socjologii stosunków politycznych i prawnoustrojowych; II - cykl zagadnień stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej PRL; III - ekonomiczny, socjologiczny i polityki gospodarczej i IV - nauka, oświata i kultura.

Wykłady prowadzone przez specjalistów, wybranych spośród naukowców różnych wydziałów i katedr, omawiają te zagadnienia poprzez pryzmat dnia dzisiejszego. Wydaje się, że jest to główny atut nowego przedmiotu. W tej chwili odbyły się dopiero trzy wykłady, trudno mówić o wielkich doświadczeniach, rzecz traktowana jest jeszcze w sferze eksperymentu, wiadomo już jednak, że przede wszystkim ta aktualność wpływa na duże zainteresowanie przedmiotem. Takie przynajmniej sady wygłaszano na spotkaniu doc. Szymczaka z aktywnym udziałem młodzieży, które odbyło się w klubie ZMS „Bakalarz” przy UL.

Bardzo ciekawie przedstawiają się również perspektywy nowego przedmiotu na przyszły rok. Oprócz dwugodzinnych wykładów będą się odbywały konwersatoria na które na pewno przeniosą się ożywione dyskusje prowadzone w tej chwili niejednokrotnie po wykładach. Poza tym do wykładania zostaną zaproszeni oprócz naukowców, ludzie praktycy - ministrowie lub wiceministrowie poszczególnych resortów.







